Cena numeru pojedyńczego 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron gazety, 4 strony „Naszego Przyjaciela" i arkusz powieściowy.

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 127 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 27 października 1934 r. | Rok XV

# UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA

W DĄŻENIU DO KRÓLESTWA BOŻEGO NA ZIEMI.

Od szeregu lat we wszystkich państwach katolickich obchodzi się w ostatnią niedzielę października święto Akcji Katolickiej. Od roku 1925 został ten obchód złączony z uroczystością Chrystusa - Króla, ustanowioną przez Ojca św. Piusa XI, przez co chciano zaznaczyć, że celem tego obchodu jest szerzenie idei Kościoła Bożego na ziemi.

zabezpieczenia sprawiedliwości w podziale dóbr doczesnych, do wytworzenia w duszach ludzkich świadomości, iż wszystko co czynić mamy, winniśmy czynić z myślą o spełnianiu woli Chrystusa - Króla.

Nawoływania te następców św. Piotra, są głosem, torującym drogę do Królestwa Bożego. Ale droga ta daleka i uciążliwa. Narody nie dojrzały



CHYSTUS - KRÓL

Nie ulega wątpliwości, że tęsknotą ludzkości od tysiącleci jest zaprowadzenie Królestwa Bożego na ziemi, takiego Królestwa, w któremby wszystko dziać się mogło według myśli Stwórcy, w któremby przykazanie społecznego miłowania się wzajemnego najściślej było przestrzegane. To wymarzone Królestwo Boże jest niczem innem, tylko Królestwem Chrystusa, w któremby Bóg odbierał cześć najgłębszą, a Jego przykazania byłyby prawem, regulującem stosunki ludzkie.

I widzimy, że szereg ostatnich papieży w Encyklikach swych i listach nawołuje do naprawy stosunków społecznych, do wyrównania krzywd, do

jeszcze do wzajemnej, międzynarodowej pracy społecznej. Dzisiaj światem rządzi jeszcze bożek złota i moloch wojny, a zamiast przykazań Bożych, ciemne siły wprowadzić pragną prawa szatana.

Toczy się więc poprzez stulecia walka zażarta, a od jej rozstrzygnięcia zależą losy ludzkości, losy naszej kultury i cywilizacji, a wreszcie losy naszego życia doczesnego i wiecznego.

# Przed sesją sejmową

*WARSZAWA. Mniejwięcej za tydzień ukaże się dekret P. Prezydenta R. P. o zwołaniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu. Sesja parlamentarna jak słychać, zwołana zostanie od 31 października b. r. pierwsze zaś plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek 6 listopada. Porządek dzienny tego posiedzenia wypełni pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na 1935-36. Obrady budżetowe zainauguruje expose min. skarbu p. Zawadzkiego, który przedstawi izbom sytuację finansową i gospodarczą państwa.*

*W związku ze zbliżającym się terminem sesji parlamentarnej czynniki rządowe przygotowują projekty ustawodawcze, które mają być złożone do laski marszałkowskiej. Pozatem przygotowane są — jak słychać — rozporządzenia wykonawcze do tych dekretów P. Prezydenta R. P., które ostatnio uchwalone zostały przez Radę ministrów.*

## Tylko w 100 gromadach na Pomorzu odbędą się wybory do rad gromadzkich

### W powiecie sępoleńskim wybory nie odbędę się

*Dowiadujemy się, że na skutek wycofania, bądź też uzgodnienia niektórych list zgłoszonych kandydatów do rad gromadzkich w kierunku dostosowania ilości kandydatów do liczby mandatów lub też unieważnienia niektórych list z powodów formalnych, odpadła konieczność przeprowadzenia głosowania w szeregu gromadach. Wobec powyższego, według tymczasowych nieoficjalnych danych, w 54 dalszych gromadach na ogólną ilość 856 radnych gromadzkich BBWR. otrzymał 515 mandatów, Stron. Narod. 170, NPR. 51, PPS. CKW. 1. Stron. Ludowe 20, Bezpartyjni 37 i Niemcy 49.*

*W pozostałych 100 gromadach 15 powiatów Województwa Pomorskiego odbędą się w dniu 27 bm. wybory.*

*Według ostatnich wiadomości w powiecie chełmińskim, dalsze kompromisy zawarto w czterech gromadach. Na gromady te przypada 56 mandatów. Z tej liczby BBWR. uzyskał 37, Stron. Narod. 7, NPR. 6 i Niemcy 6, wobec tego zebrania wyborcze w powiecie chełmińskim odbędą się tylko w 2-ch gromadach.*

*W powiecie sępoleńskim, w którym dzień głosowania był wyznaczony na 28 bm. zebrania wyborcze nie odbędą się, gdyż wszędzie doszło do kompromisu.*

# Wypadek hydroplanów polskich

KRÓLEWIEC. 25. 10. Onegdaj w godzinach popołudniowych zauważono między Palnickiem a Piłą lecące nad morzem trzy polskie hydroplany. W pewnym momencie jeden z samolotów wpadł do morza a drugi opuścił się, celem przyjścia mu z pomocą. Trzeci samolot zawrócił i odleciał spowrotem w kierunku na Gdynię.

W międzyczasie nadjechał niemiecki kuter rybacki który przypadkowo znajdował się w pobliżu i pospieszył na pomoc obu samolotom. Lotników udało się uratować.

W czasie wodowania samoloty zostały uszkodzone. Po godzinie dopiero przejeżdżające kutry rybackie niemiecki i norweski zauważyły sygnały alarmowe i pospieszyły na pomoc, holując samoloty w stronę Piławy. Wskutek silnej fali i wiatru jeden samolot przewrócił się i utonął drugi przyholowano do Piławy. O godz. 1 w nocy inny kuter rybacki znalazł na pełnem morzu jeszcze trzeci polski wodnopłatowiec który przez 12 godzin leżał na wodzie i ten samolot przyholował do Piławy.

## Cena cukru ustalona

Centralne biuro aprowizacyjne przy ministerstwie spraw wewnętrznych wydało doniosły okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie ceny cukru w handlu detalicznym w związku z przeprowadzoną ostatnio obniżką. We wszystkich miejscowościach *cena cukru w detalu musi być obniżona do 1 zł. 25 gr. za 1 kg.*

Równocześnie ustalono szczegółową kalkulację dla sprzedawców cukru. Za 100 kg cukru w hurcie cena nie może przekraczać 80 zł. 50 gr. Do sumy tej dochodzą opłaty akcyzowe w wysokości 38 zł. 50 gr. Koszt dostawy cukru sprzedawcom detalicznym nie może przekraczać 1 złotego Zysk detalistów przy sprzedaży 100 kg. cukru określony został na 6 zł.

## ŻYWĄ POCHODNIA NA WESELU

Na weselu w domu mieszkańca wsi Grzeszowo w gminie kudelskiej, Stanisława Zdanowicza wśród pijanych gości wybuchła kłótnia. a następnie bójka. W czasie bójki niejaki Mikołaj Maliczenko porwał ze stołu lampę naftową i rzucił nią w Aleksandra Pućkę. Ubranie Pućki, oblane naftą, zapaliło się i w jednej chwili nieszczęśliwy stanął w płomieniach. Zanim z płonącego zdarto ubranie, Pućka odniósł tak ciężkie poparzenia, że w drodze do szpitala zmarł: W czasie bójki 4 osoby doznały strasznych okaleczeń:

—o—

# Skróty

**Z KRAJU.**

+ Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął min. Rolnictwa i Reform Rolnych p. Poniatowskiego.

+ Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki Haiti p. K. Fouchard złożył P. Prezydentowi R P swoje listy uwierzytelniające.

+ Nowa linja kolejowa Płock — Sierpc uruchomiona będzie w listopadzie rb.

+ Nowym przeorem na Jasnej Górze został dotychczasowy kustosz O. Norbert Motylewski.

+ W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie wykonawcze min. skarbu do nowej ordynacji podatkowej.

+ Ojciec Św. przyjął na prywatnej audjencji biskupa-sufragana katowickiego ks. Bromboszcza.

+ Na polach przy Ostaszewie koło Torunia spadł samolot, pilotowany przez por. Witolda Papuławskiego. Samolot uległ rozbiciu, pilot zaś doznał lekkich obrażeń.

+ Wskutek powodzi na terenie województwa krakowskiego zginęły 62 osoby.

+ Z prasy polskiej na rzecz powodzian zebrał najwięcej „Kurjer Warszawski“, bo 85.858,87 zł.

+ W Bydgoszczy wybuchł na tle zarobkowym strajk murarzy, cieśli i robotników budowlanych.

**Z ZAGRANICY**

+ Na 6 listopada zwołane zostaną obie Izby francuskie.

+ Gandhi zrzekł się ostatecznie kierownictwa kongresu indyjskiego.

+ W Estonji zaprowadzono nowy system karny, w którym zaprowadzono karę śmierci przez otrucie.

+ Lotnik włoski Angello pobił swój własny rekord światowy w szybkości wodnopłatowiec ustalając 709 km na godz.

+ Były minister sprawiedliwości w Jugosławji Pribicewicz został aresztowany w Paryżu w związku z zamachem w Marsylji.

+ W Pau spadł samolot na przewody elektryczne, zapalił się i spłonął. 2 lotników poniosło śmierć.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

**Z Warszawy donoszą, że poselstwo polskie w Berlinie, a poselstwo niemieckie w Warszawie podniesione zostaną do stopnia ambasad od 1. 11. br.**

# Straszny dramat

W Dobrzyniu nad Drwęcą mieszkał chory na gruźlicę handlarz, Josek Ruina wraz z żoną i jedenastoletnią córką.

Młoda żona robiła mężowi ciągle wymówki, że jest chory, że nic nie zarabia, przestała dbać o dom, a nawet buntowała przeciwko niemu córkę. Dziewczynka podburzona przez matkę, wymyślała ojcu, drwiła z jego kaszlu, zatruwała życie choremu człowiekowi.

— Chciałabym, żebyś zdechł — oświadczała niejednokrotnie.

Ruina postanowił zemścić się na żonie i dziecku. Korzystając z snu córki, podszedł do niej i zaczął ją bić odważnikami po rękach i głowie, oblał jej twarz esencją octową, a następnie poderżnął gardło.

Gdy na miejsce straszliwej zbrodni przybyła policja, znalazła trupa dziecka, jego matkę, wijącą się w histerycznym ataku i mordercę w stanie tak ciężkim, że trzeba było odwieźć go do szpitala, gdzie zmarł po kilku godzinach.

—o—

# Smiercionośne wynalazki

„POKOJOWE“ NIEMCY PRZODUJĄ

Gdy z jednej strony idealiści ciągle myślą o możności zaprzestania wojen, ogólnem rozbrojeniu świata, lub przynajmniej ograniczeniu zbrojeń, technika wojenna wysila się na coraz nowe projekty broni.

W Niemczech podobno wynaleziono rakietę, która raz wystrzelona, może dalej poruszać się przy pomocy dalszych wybuchów, a kierowana może być przy pomocy fal elektrycznych. Do tych armat stratosferycznych, gdyż pociski ich wznosić się mogą daleko w stratosferę, pobudowano już odpowiednie cokoły żelazo-betonowe, w takich odległościach od granicy Francji, Czech i Polski, że kule z łatwością mogą być kierowane na stolice tych krajów.

Wynaleziono też w Niemczech aeroplan, którego szybkość wynosi 360 mil na godzinę i który może unieść 800 kilogramów materjałów wybuchowych.

Wynaleziono też rodzaj kuli, zwanej Hagel Ultra, która może przebijać najgrubsze pancerze stalowe.

Jedną z najpotworniejszych broni jest jednak karabin maszynowy, mogący wystrzelać 600 kul na minutę, a ważący tylko 8 i pół kilograma. Karabin ten może być obsługiwany tylko przez jednego człowieka. Ma lufę łatwo wymienną na inną, gdyż w ogniu szybko się może zetrzeć.

# Za zwycięstwo roku 1920

SPEŁNIONY ŚLUB M. ŁODZI

W ub. niedzielę Rozgłośnia Łódzka nadała na wszystkie stacje polskie nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Ponieważ jest to pierwsza transmisja nabożeństwa ze świątyni łódzkiej, nie będzie od rzeczy podać krótką historję tego najpiękniejszego kościoła miasta kominów.

Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej powstał z ofiar Łodzian, jako spełnienie ślubu, uczynionego 15 sierpnia 1920 roku, w podzięce Królowej Polski za zwycięstwo odniesione nad wrogiem przez młodocianą armję polską pod murami stolicy.

16 grudnia 1928 roku świątynia wzniesiona w surowym stanie została poświęcona przez J. E. ks. Biskupa dr. Wincentego Tymienieckiego i od dnia tego odprawiane są w niej nabożeństwa.

Chlubą i ozdobą świątyni są organy, ufundowane w ubiegłym roku przez kolejarzy węzła łódzkiego kosztem około 80 tysięcy złotych. Sam system organów 60-głosowych (3437 piszczałek) jest u nas nowością. Część piszczałek (12 głosów) umieszczono poza ołtarzem i połączono kablem elektrycznym z klawiaturą wielkiego organu na chórze, co daje możność wywołania pięknych efektów muzycznych. Wspaniały ten instrument został całkowicie wykonany z materjałów krajowych.

Cała świątynia jest jasna i swą przytulnością daje dużo nastroju do skupienia i żarliwej modlitwy.

## SKŁADKI UBEZPIECZENIOWE ZA SŁUŻBĘ DOMOWĄ — BEZ ZMIANY.

Jak się dowiadujemy, wiadomości o zmniejszeniu składek ubezpieczeniowych za służbę domową, nie odpowiadają prawdzie. Wejście w życie przepisów noweli do ustawy o ubezpieczeniu społecznem nie wprowadza żadnych zmian w wysokości opłat na rzecz tych ubezpieczeń od służby domowej i utrzymuje w dalszym ciągu opłaty z tytułu ubezpieczenia chorobowego, emerytalnego i od wypadków.

Nowe przepisy wprowadzają tylko tę zmianę, że osoby, zatrudnione w gospodarstwie domowem, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe i trwa nie dłużej niż 2 tygodnie, nie podlegają żadnemu ubezpieczeniu.

## ZMIAN W RZĄDZIE NIE BĘDZIE.

**WARSZAWA. Według ostatnich wiadomości, żadnych zmian w Rządzie nie będzie. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Poniatowski pozostanie na swem stanowisku. P. Poniatowski bowiem zakreślił sobie olbrzymi pogram pracy i nie ustąpi z gabinetu, zanim nie zrealizuje tych wszystkich poczynań, które sobie wytyczył.**

—o—

## TRAGICZNE ZAŁAMANIE SIĘ MOSTU.

KRAKÓW. W Berwałdzie koło Wadowic załamał się most podczas przejazdu fury, w której znajdowało się 7 osób. Fura spadła z mostu do rzeki, w następstwie czego zostali zabici Józef Gruszka lat 74 i Józef Adamus lat 56. Ponadto dwie osoby są ciężko ranne a trzy lżej.

—o—

## ARESZTOWANIE KONSULA.

POZNAŃ. Na polecenie sędziego śledczego przeprowadzono rewizję w domu p. Wacława Wrześniewicza, honorowego konsula peruwiańskiego. Po kilkugodzinnej rewizji sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania Wrześniewicza.

**Ks. Dr. Władysław Łęgowski.**

# Z pielgrzymką do Ziemi Św.

23 (Ciąg dalszy)

— Bakszisz! — przypomina się chłopiec na stopniu. Przy pomocy szofera pytam:

— Chodzisz do szkoły?

— Tak Efendi, chodzę zimą i czytam już w Koranie. O! trudne jest pismo arabskie....

— Masz piastra na zeszyt i odczep się bo spadniesz.

— Allah niech zapłaci! — odpowiada i już go niema.

Na równinie samochód rozwija znowu znaczną szybkość. Widać już autobusy, oczekujące nas na szosie. Za chwilę stajemy koło nich. Mohamed, nasz szofer, dostaje obiecany bakszisz i wraca do Nazaretu. Ibrahim wychyla się z autobusu i pyta:

— Jakżeż było na Górze Tabor?

— O! pięknie, cudownie, malowniczo... chwalimy.

— Ale też ten Mohamed pędził, zauważa, to dzielny chłop!

Tymczasem nadjechała reszta samochodów. — Siadamy do autobusów i ruszamy.

IX. JEDZIEMY DO JERUZALEM.

Droga wiedzie nas przez równinę Ezdrelon i dalej przez góry Samarji. Mijamy w odwrotnym porządku te miejscowości, przez które jechaliśmy w niedzielę będąc w drodze do Nazaretu. Tyle wspomnień biblijnych wszędzie! Milcząc przewracamy kartki przewodnika i spoglądamy z uwagą na wioski, doliny, góry, których dzieje znane nam są z Pisma św., a które przewodnik króciutko przypomina. Dothan! To dawne Dothain, gdzie synowie Jakóba paśli owce. Przed oczyma staje mi scena sprzedania Józefa, z którym bracia z zazdrości tak okrutnie postąpili... Gdzie leżała Betulja, którą uratowała bohaterska Judyta? Nie wiemy. W górach okolicznych kilka wiosek przyznaje się do zaszczytu, że jest dawną Betulją.

W zakrętach wjeżdżamy na wysoką górę, skąd roztacza się daleki widok. Na zachodzie wzrok dosięga Morza Śródziemnego. Wzgórek piaszczysty na wybrzeżu oznacza miejsce dawnej Cezarei. Tu św. Paweł był więziony przez dwa lata, stąd przewieziony był do Rzymu.

Sebastjeh! To dawna Samarja, którą zbudował Omri, król izraelski. Największej świetności doczekała się za króla Achaba i po wiekach za Heroda Wielkiego. Miasto nawrócił djakon Filip, a apostołowie Piotr i Jan przybyli umyślnie z Jerozolimy, by wybierzmować nowo ochrzczonych. Wartoby zwiedzić ruiny miasta i piękną bazylikę, którą wznieśli krzyżowcy ku czci św. Jana Chrzciciela. Niestety, program nie przewiduje zwiedzenia, dlatego autobusy pędzą dalej. Musimy poprzestać na przelotnem ogarnięciu okiem góry z ruinami na szczycie.

W dalszej drodze ukazują się dwie wysokie góry: Hebal i Garizim. Zbliżamy się do miasta Nablus, położonego malowniczo w żyznej dolinie pomiędzy górami. Miasto powstało w r. 70-tym po Nar. J. Chr. i na cześć cesarza Flawiusza Wespazjana otrzymało nazwę Flavia Neapolis. Stąd pochodzi nazwa arabska Nablus. Wjeżdżamy w ulice, w których wre ruch naprawdę orjentalny, i na chwilę stajemy dla nabrania benzyny. Wysiadam i mieszam się między tłum Arabów. Wyróżniają się od nich nieliczni potomkowie dawnych Samarytan ubiorem i długą brodą. Mają swego arcykapłana, który z ugodze pokazują stary zwój ksiąg Mojżesza, który rzekomo pisał wnuk Aarona. W czasach biblijnych mieli świątynię na górze Garizim i tam składali Jehowie ofiary krwawe. Dziś jeszcze zbierają się na tej górze w czasie Paschy i tam na ołtarzu spalają baranka. Samarytanie zawierali tylko małżeństwa w pokrewieństwie. Obecnie zawierają małżeństwa z rasowemi Izraelitkami i jest nadzieja, iż odświeżenie krwi uratuje naród od wymarcia.

W Nablus rodził się św. Justyn, który tak żarliwie bronił wiary chrześcijańskiej i za nią łożył życie swoje.

Odjazd! W autobusie siadam obok pana Ibrahima i wszczynam z nim rozmowę:

— Pan Jezus w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie wystawił piękny pomnik temu narodowi. Ile dusz ostało się z niego?

— Nie więcej niż 180 głów. Zapewne mieszkają już na górze Garazim w namiotach, żeby tam obchodzić Paschę i podczas pełni księżyca ofiarować baranka.

— Ilu chrześcijan mieszka w Nablus?

— Około 600, w tem 150 katolików. Jest to mało na 25.000 mieszkańców. Po dwóch kilometrach jazdy stajemy w wiosce Balata. Wysiadamy. Po lewej widać wzgórek u stóp góry Hebal. Ostatnie wykopaliska odkryły pod nim resztki miasta Sichem. Pod wzgórkiem sterczą mury niedokończonego kościoła. W podziemiach jego znajduje się studnia Jakóba. Schodzimy do sali obszernej, w środku której znajduje się studnia. Wita nas duchowny prawosławny i pokazuje wnętrze studni. Zapala trzy świece, umieszczone na drewnianym trójkącie i ten świecznik spuszcza na lince aż do wody.

— Jak głęboka jest studnia? pytam.

— 24 metry. Cembrowina jest współczesna. Woda jest smaczna i chłodna. Zaraz zaczerpnę jej wiadrem i dam Państwu pić jak Samarytanka o tej samej porze południowej Panu Jezusowi.

Batjuszka wodę winduje do góry, ale pielgrzymi w mig wypróżnili wiadro. Mnie dostał się kubek wody dopiero z trzeciego wiadra! Co za rozkoszny napój w upalne południe! Pijąc go powoli rozważam zdarzenie przy tej studni, które opisuje św. Jan. Pan Jezus siadł na cembrowinie i spoczywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Czyszczenie stajni Augjasza

## „STARZY" NA CZARNEJ LIŚCIE MŁODYCH NARODOWCÓW.

Tragicznie kończy swój żywot polityczny w Polsce t. zw. endecja, dzisiejsze Stronnictwo Narodowe. Za własne popełnione winy, za ciężkie grzechy wobec Państwa i Narodu, wobec nawet haseł głoszonych przez siebie. Z dawnego, z jednego z większych stronnictw politycznych rozporządzającego znacznemi wpływami, a jeszcze większemi ambicjami i wcale poważnemi materjałem ludzkim — mamy dziś poprostu ruinę. Gruzy i tylko gruzy. Organizacja tej partji rozpada się od góry i od dołu, rozkład jej rozwija się dalej. Poszczególni przywódcy wyłamują się z szeregów. Sam „wódz" p. Dmowski przestał już nabijać obręcze na sypiącą się beczułkę „narodową". A co znamienne „młodzi" posługują się nim jak taranem: biją nim w Stronnictwo Narodowe, w stronnictwo, które stroiło się p. Dmowskim, pasożytowało na nim i za tarczę własną go miało. W Warszawie, w Wilnie, w Łodzi, w Poznaniu, w Bydgoszczy, i na Pomorzu ów rozkład partyjny znajduje pełny swój wyraz i potwierdzenie. Fakty mówią za siebie. Pokrywa je prasa „narodowa". „Starzy" zaś przywódcy jak strusie chowają głowy w piasek.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że t. zw. „obóz narodowy" wydał ze siebie tak zaciętych opozycjonistów. Że oni właśnie prowadzą dziś walkę z tym „obozem", że pozostają w zdecydowanej opozycji do opozycji „narodowej". Bezpłodna, demoralizująca, szkodliwa polityka Stronnictwa Narodowego, która lawirowała na krawędzi między polityką antyrządową a antypaństwową, zupełny upadek ideowy, bezmyślność połączona z jakimś dzikim uporem i samowolą, przeradzająca się w swego rodzaju anarchizm endecki — zdziesiątkowała tę partję.

Młodzi, na których Stronnictwo Narodowe budować chciało swą przyszłość polityczną, po wielu rozczarowaniach i ciężkich doświadczeniach, przestali wysługiwać się przywódcom. Zjednoczyli się w Związku Młodych Narodowców. Ta nowa organizacja odcięła się wyraźnie od Stronnictwa Narodowego. Skupiła — trzeba przyznać — wartościowy element i ideowy o znacznem wyrobieniu umysłowem, świadomy swych celów i zadań. Wykładnikiem jej poglądów jest między innymi organ „Awangarda Państwa Narodowego".

W ostatnim numerze „Awangardy" znajdujemy szereg artykułów. Mówią one, że młodzi wiedzą lepiej, niż „starzy" ze Stronnictwa Narodowego, dlaczego rozeszły się ich drogi polityczne do działania. Z zasadniczego referatu posła Pieszczyńskiego wynika, że Związek Młodych Narodowców „hołduje nowoczesnemu nacjonalizmowi, który wystąpił z hasłem podporządkowania się jednostki narodowi i państwu, a wyrósł na przeciwstawieniu się liberalizmowi". Politykę kierowników „obozu narodowego" autor określa jako błędną: dzięki jej „obóz nacjonalistyczny" w Polsce znalazł się w tak ciężkiem położeniu, jak żaden inny obóz nacjonalistyczny w Europie". Autor wysuwa dalej szereg oskarżeń pod adresem polityków „narodowych":

**„Rola narodowca sprowadziła praktyczna polityka kierownictwa Obozu Narodowego do namiętnego i negatywnie nastawionego opozycjonisty.**

**...Nowoczesne ruchy narodowe postawiły sobie za zadanie odświeżenie atmosfery moralnej, tępienie obłudy, faryzeuszostwa, fikcyjnych konwenansów. Obca im być powinna DULSZCZYZNA i wszelaka KOŁTUNERJA.**

**Nie jest zadaniem nacjonalizmu robienie rewolucji, ale jej tępienie tak, jak jego obowiązkiem jest również tępienie wszelkiego rozkładu, wszelkiej anarchji, myśli, woli i czynu.**

**Gorszenie się, biadanie, łamanie rąk i plotkowanie zostawmy politycznym emerytom...**

**Ludzie, którzy z zamiłowaniem przenoszą stosunki, obyczaje i metody działania politycznego z czasów niewoli do obecnego okresu Niepodległości, uważają zatem taktykę trwania i biernego oporu za zupełnie wystarczającą i nie mogą zrozumieć, że żywioły, wyrosłe w państwie niepodległem, wytrzymać nie mogą długo w atmosferze bierności, gnuśności i zgorzknienia. Porywa je szybko życie polskie, życie, które stoi przed nimi otworem.**

**Również wielu narodowców starego typu, nieraz udrapowanych w togi miłości chrześcijańskiej uważa za patrjotę i uosobienie cnót obywateleskich nie tego kto nawołuje do JEDNOŚCI NARODOWEJ, ale tego, kto najlepiej podjudza i podburza, kto najsprawniej operuje oszczerstwami, kto jest najbardziej zaciekły i kto najbezwzględniej kieruje się nienawiścią... Tymczasem z postawą nacjonalistyczną nie da się pogodzić kopanie i podtrzymywanie przepaści w narodzie. W ustach narodowca słowo „przepaść". nie powinno się znajdować".**

Kierownicy Stronnictwa Narodowego znajdują w tym czy innym artykule młodych wierną swoją fotografję, fotografję swych metod i uczynków. Młodzi znają przecież ich dobrze. P. Senator Seyda np. z racji jego melodeklamacji politycznej w Łodzi i powtórzonych słów za Czarneckim: „jam nie z soli, ani z roli, tylko z tego co mnie boli" — doczekał się bardzo dobitnej odpowiedzi w poznańskim organie młodych „Czuwamy":

**„Nowoczesny nacjonalizm musi zniszczyć takiego polityka, cierpiącego za miljony na wiecach i pływającego w życiu w wielkiej glorji i dostatkach za „bojowe" przemówienie i ‚cierpienie".**

Inny dygnitarz, wiceprezes Stronnictwa Narodowego we Lwowie, prof. Władysław Tarnawski, który na jednem z zebrań powiedział między innemi:

**„Zmartwychwstanie Polski było dziełem obcego oręża. Polska bowiem w wojnie światowej ceny za niepodległość nie zapłaciła"**

— otrzymał w lwowskim organie młodych „Akcja Narodwca" taki upominek:

**„trzeba być wyzutym z poczucia godności narodowej albo pospolitym — z przeproszeniem — durniem, aby tak gadać... I czy walka z przeciwnym obozem politycznym pozwala rzeczywiście obniżyć poczucie narodowej godności aż do takich upokarzających nizin".**

Przegrać z honorem walkę polityczną — to sukces. Ale przegrywać tak, jak ją przegrywa Stronnictwo Narodowe, między swoimi ludźmi — to coś bezprzykładnie sromotnego i hańbiącego.

Kto sieje wiatr — zbiera burzę. Stronnictwo Narodowe za nic sobie miało przestrogi społeczeństwa i opinji publicznej. Uprawiało błędnie politykę najgorszego zacofania, było sprzymierzeńcem ciemnoty i wstecznictwa. W tej atmosferze szkoliło kadry agitatorów partyjnych do walki z Rządem. Pętają się oni jeszcze po prowincji. Gdzieindziej bowiem już nie mogą. Mamy ich jeszcze na Pomorzu. Trzeba ich słyszeć, aby zrozumieć, co zrobiła z nich partja, na jaki niski poziom stoczyli się demagogji. I trzeba widzieć, jak prosty wyrobnik, rzemieślnik, robotnik, czy chłop dają lekcję obywatelskiego wyrobienia takiemu agitatorowi — szkodnikowi.

Koleje zdarzeń toczą się zawsze i wszędzie we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego sprawiedliwie. — Z nieubłaganą logiką i odpowiedzialnością. To co zmarnowało Stronnictwo Narodowe starych przywódców, musi odrobić nowe pokolenie. Dziś odrabiają już błędy i grzechy swoich wychowawców politycznych młodzi narodowcy. — Czyszczą „narodową" stajnię Augjasza. — Jest w tem głęboki sens i społeczny i moralny.



# Za 10 — zł mieć będziesz telefon

## NOWA TARYFA TELEFONICZNA OBOWIĄZUJĄCA Z DNIEM 1. X. 1934 R.

Zatwierdzona przez Pana Ministra Poczt i Telegrafów nowa ustawa telefoniczna obowiązująca od 1. X. 34 r. wprowadza szereg doniosłych zmian w stosunku do starej taryfy, a mianowicie nastąpiły znaczniejsze obniżenia opłat, w szczególności zaś wybitnie obniżono stawki abonamentowe, ryczałtowe we wszystkich grupach sieci i kategorji abonamentowych.

Dla zobrazowania bardziej społeczeństwu korzyści, jakie wynikają z nowej taryfy telefoniczno-telegraficznej podajemy poniżej krótki zarys zasadniczych kosztów założenia telefonu, jak również szkic podziału poszczególnych sieci telefonicznych na terenie powiatu i samego miasta. Podajemy równocześnie dla orjentacji proporcjonalną różnicę kosztów instalacyjnych t. j. założenia telefonu według stawek taryfy uprzedniej a obecnej, jak również podział abonentów na poszczególne kategorje.

Tak n. p. sieć telefoniczna do 20 abonentów zalicza się do kategorji pierwszej abonamentu.

Opłata abonamentowa w tej grupie dla kategorji pierwszej abonamentu wynosiła 6, obecnie 5 zł.

Dla kategorji drugiej abonamentu wynosiła 10 zł. obecnie 8 zł.

Dla kategorji trzeciej abonamentu wynosiła 14 zł. obecnie 10 zł.

Do grupy II-ej zalicza się sieć telefoniczna od 21-100 abonentów i opłata abonamentowa w tej grupie.

Dla kategorji pierwszej abonamentu wynosiła 10 zł. obecnie 8 zł.

dla kategorji drugiej abonamentu wynosiła 15 zł. obecnie 12 zł.

dla kategorji trzeciej abonamentu wynosiła 20 zł. obecnie 15 zł.

Do grupy III-ej zalicza się sieć telefoniczna od 101-400 abonentów i opłata dla kategorji pierwszej abonamentu wynosiła 14 zł. obecnie 12 zł.

dla kategorji drugiej abonamentu wynosiła 21 zł. obecnie 17 zł.

dla kategorji trzeciej abonamentu wynosiła 28 zł. obecnie 22 zł.

W niżej wymienionych urzędach i agencjach pocztowo - telegraficznych są jeszcze wolne obwody telefoniczne i to: w Górznie 4, w Konajadach 3, w Książkach 3, w Lipnicy 2, w Małkach 3, w Najmowie 5, w Nieżywięciu 6, w Nowejwsi Królewskiej 2, w Płużnicy 3, w Pokrzydowie 2, w Radoszkach 2, w Ryńsku 1, w Szczuce 5, w Wrockach 1, w Zieleniu 1, w Golubiu 48, w Jabłonowie 20, w Kowalewie 23, w Brodnicy 90 i w Wąbrzeźnie 40.

Obwody te mogą pozyskać abonenci bez uiszczenia opłat wstępnych za wyjątkiem opłaty **złotych 10**, które pobiera się tytułem kosztów za instalację aparatu i w ten to sposób abonent uzyskuje stałe połączenie telefoniczne. Abonent nie płaci również opłat wstępnych, nawet wtedy, gdy dla jego przyłączenia do centrali telefonicznej zachodzi potrzeba zawieszenia nowego drutu i odległość abonenta od centrali nie przekracza 100 mtr.

Dawniej wykonanie instalancji w tych samych warunkach kosztowało 85 zł. W wypadku, gdy brakuje obwodu więcej, jak 100 mtr. wówczas opłata instalacyjna wynosi tak samo 10 zł., a ponadto oblicza się proporcjonalną część składki opłat wstępnych za brakujący odcinek.

Stawki za rozmowy telefoniczne międzymiastowe również uległy znacznej obniżce, a ponadto w miejsce dotychczasowych rozmów powiatowych wprowadzono rozmowy międzymiastowe na krótkie odległości. Opłata za nie wynosi:

Do 10 klm. 20 groszy
od 15 klm. 30 groszy.
od 20 klm. 40 groszy.
od 25 klm. 50 groszy.

Przedtem opłata za rozmowy wynosiła 60 groszy, a przy rozmowach powiatowych 30 groszy.

Zarząd Pocztowy udostępnił w ten sposób szerszemu ogółowi społeczeństwa za minimalną tylko opłatą, kierując się zasadą kupiecką: „mały zysk, lecz duży obrót" — korzystanie z urządzeń telefonicznych na całym obszarze państwa. — Wyczerpujących informacji w sprawie połączeń telefonicznych, jak również zasadniczych kosztach instalacyjnych powiązanych z budową telefonu udzielają wszystkie urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne.

# Litewscy fałszerze prawdy

## JAKĄ ROLĘ ODEGRAŁ W HISTORJI WIELKI KSIĄŻĘ LITEWSKI WITOLD?

Co roku dnia 27 października obchodzi Litwa pamiątkę śmierci wielkiego księcia Witolda, który i w naszej historji ma swoją kartę, a na Litwie nazywany Witoldem Wielkim, czczony jest jako wielki bohater narodowy. Przy każdej takiej okazji jednak historycy kowieńscy malują Witolda jako obrońcę samodzielności Litwy, stale przez Polskę krzywdzonej i wyzyskiwanej. Podkreślając wszystkie jego spory i walki z Polską.

Witold istotnie często przeciwstawiał się Polsce, nieraz zrywał z Jagiełłą, ale umarł pogodzony z królem. Źródłem tych wszystkich niesnasek była wygórowana ambicja Witolda. Korzystali z niej wrogowie Polski, głównie Krzyżacy i Zygmunt Luksemburczyk. Ten jeszcze przed śmiercią Witolda kusił go obietnicą korony.

Przybył on w styczniu 1429 r. na zjazd do Łucka i tam olśnił Witolda ideą królestwa litewskiego. Ponieważ byłoby to sprzeczne z paktami unji, tak świeżej jeszcze wtedy unji polsko-litewskiej, przeto nie mogli na to się zgodzić ani panowie polscy, ani ustępliwy i dobroduszny Jagiełło. Zygmunt Luksemburczyk przechwalał się jednak, że „między dwa psy rzucił kość, o którą póki życia będą się gryzły, aż się wzajemnie zagryzą".

Omylił się jednak podstępny Luksemburczyk. Był już wyznaczony termin koronacji w Wilnie, ale w ostatniej chwili jeszcze Witold, widząc, że jest wciągany do obozu nieprzyjaciół Polski, zawahał się i wreszcie cofnął się z całej akcji. Gdy dnia 10 października 1430 r. Jagiełło przyjechał do Wilna, Witold powitał go bardzo serdecznie i pogodził się z nim na zawsze. Krótko potem, dnia 27 października 1430 r. zmarł, mając 80 lat życia.

Wogóle historycy litewscy patrzą na stosunek Polski do Litwy inaczej. Niektórzy posuwają się tak daleko, iż zaprzeczają jakoby Polska uratowała Litwę przed niewolą krzyżacką. To raczej Litwa uratowała Polskę, Litwini ze swym wodzem Witoldem Witoldem zwyciężyli pod Grunwaldem i Litwa, a nie Polska ponosiła zawsze ciężkie ofiary.

### PARK LUDOWY NA TERENIE WYSTAWY CHICAGOWSKIEJ.

Na terenie wystawy Chicagowskiej, która zostanie zamknięta za parę tygodni, ma powstać piękny park ludowy, oraz olbrzymia plaża wzdłuż całego brzegu jezior. Na terenie tym niedopuszczane będą żadne imprezy rozrywkowe. Park i plaża służyć mają li tylko wypoczynkowi osób wyczerpanych nerwowo.

### PODZIĘKOWANIE DLA P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Poseł Jugosławji, Lazarewicz złożył wizytę u szefa gabinetu p. Ministra Spraw Wojskowych ppłk. Adama Sokołowskiego, celem wyrażenia serdecznych podziękowań dla p. ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego za kondolencje, złożone z racji zgonu JKM. Aleksandra I, króla Jugosławji.

# Meksyk walczy z Kościołem

ZAMYKANIE KOŚCIOŁÓW I WYSIEDLANIE DUCHOWNYCH NIE USTAJE.

*Meksyk.* Jak donoszą ze stanu Guerroro, tamtejsze władze stanowe zarządziły, *aby biskup Chilapy oraz wszyscy inni duchowni opuścili w ciągu 72 godzin terytorjum tego stanu.*

W stanie Chichualua władze stanowe poleciły *zamknąć kościół*, w którym było potajemne seminarjum duchowne. — Przy wkraczaniu policji znajdowało się w kościele 22 seminarzystów, którzy w raz z księżmi usunięci zostali niezwłocznie z budynku.

Dziennik katolicki „Palabra" donosi ze stanu Colina o zamknięciu w tym stanie *dwóch ostatnich kościołów i wysiedleniu wszystkich duchownych.*

# UWAGA CZYTELNICY

# Dekret o oddłużeniu rolnictwa

**W czwartek upłynął termin odnowienia przedpłaty „GŁOSU WĄBRZESKIEGO" na miesiące: LISTOPAD I GRUDZIEŃ.**

**Kto spóźnił się z odnowieniem przedpłaty może jeszcze DZIŚ zapisać „Głos Wąbrzeski" na najbliższej poczcie. A i listonosz przyjmie jeszcze prenumeratę, jeśli się go o to poprosi.**

**Zaznaczamy, że nowi abonenci otrzymają zupełnie bezpłatnie początek powieści „STARA SZABLA".**

**W najbliższym czasie rozpoczniemy druk MAJĄCYCH BYĆ UCHWALONYCH DEKRETÓW ODDŁUŻENIOWYCH DLA ROLNIKÓW.**

**Jest to sprawa bardzo ważna dla każdego posiadacza własności rolnej o większym lub mniejszym obszarze.**

**BĘDZIE WIĘC KAŻDY ROLNIK WIEDZIEĆ, JAK UREGULOWAĆ SWOJE DŁUGI PRYWATNE — HIPOTECZNE, DŁUGI NIEHIPOTECZNE, WRESZCIE DŁUGI PAŃSTWOWE.**

**Pozatem Rząd zapowiedział wydanie CAŁEGO SZEREGU INNYCH DEKRETÓW BARDZO DONIOSŁYCH DLA KAŻDEGO OBYWATELA.**

**Wszystkie nowe dekrety i rozporządzenia PODAWAĆ BĘDZIEMY SZCZEGÓŁOWO MOŻLIWIE Z WYCZERPUJĄCEMI OBJAŚNIENIAMI W „GŁOSIE WĄBRZESKIM".**

**Kto chce więc być poinformowany o tem wszystkiem, niech ZAPISZE „GŁOS WĄBRZESKI" NA NADCHODZĄCE MIESIĄCE. — O TEM, CO TU WYCZYTACIE, POWIEDZCIE SWOIM SĄSIADOM, KREWNYM I ZNAJOMYM. — GDY IM O TEM POWIECIE NAPEWNO STANĄ SIĘ STAŁYMI CZYTELNIKAMI „GŁOSU".**

ZE WSPOMNIEŃ HISTORYCZNYCH.

# Polska w walkach o wolność Węgier

(KRÓL SOBIESKI POD OSTRZYCHOMEM).

Faktem jest historycznym, że nietylko Wiedeń, ale i Ostrzychom, dzisiejsza stolica prymasa Węgier, zawdzięcza naszemu królowi Sobieskiemu swe wyzwolenie z pod jarzma tureckiego, pod którem ten gród jęczał około 130 lat.

Było to w r. 1683 po wspaniałem zwycięstwie oręża polskiego pod Wiedniem, kiedy to król Jan III chcąc być wiernym swojej przysiędze, że do ostatka walczył będzie z wrogiem chrześcijaństwa — ruszył na Węgry, aby nadal ścigać nieprzyjaciela. Trzeba było wtedy maszerować z wojskiem na Parkany, gdzie Turcy na nowo połączyli swe siły. Widząc nadciągających rycerzy polskich, Turcy postanowili cofnąć się i na zamku w Ostrzychomiu szukać schronienia.

Nad Dunajem nastąpiła straszna rzeź. Z uciekających największa ilość zginęła w Dunaju. Zaledwie siedmiuset Turkom udało się dotrzeć do Ostrzychomu, 8000 trupów tureckich i 3000 jeńców zaświadczyło o świetnem zwycięstwie Sobieskiego pod Parkanami. Ale trzeba było także i zdobyć zamek w Ostrzychomiu, w którym się schronili Turcy. Bezzwłocznie przystąpiono więc do oblężenia. W nocy z 26 na 27 października Turcy wysłali posłów, oświadczając gotowość oddania twierdzy pod warunkiem wolnego odwrotu. Zbliżająca się zima zmusiła też Sobieskiego do przyjęcia tej propozycji tureckiej.

Węgrzy pamiętają do dziś dnia to pamiętne zdarzenie ze swoich dziejów. Dowodem tego stały się chociażby uroczystości jubileuszowe ku czci św. Emeryka, jednego z patronów Węgier, odbyte w r. 1930. Wtedy to miasto Ostrzychom uwieczniło wdzięczność swoją do niezapomnianego króla naszego, Jana III, umieszczając wśród uroczystości jubileuszowych tablicę pamiątkową na prastarych murach zamku z napisem, opiewającym czyn Sobieskiego, nazwanego słusznie „lwem północy". Uroczystość ta była zarazem nowem zamanifestowaniem przyjaźni polsko-węgierskiej.

## PRZYGODA BANDYTY MACZUGI.

Niedawno znany w Małopolsce Wschodniej bandyta Maczuga, urządził napad wraz z kolegami na dom kupca w Dynowie, Gimpla Teicha. Pod grozą rewolwerów Teich miał oddać gotówkę. Gdy otworzył kasę ogniotrwałą, ukazały się stosy banknotów. Maczuga rzucił się na pieniądze, napakowawszy niemi kieszenie, tak samo jego towarzysze.

Uradowany opuścił mieszkanie Teichów, zwrócił nawet zrabowany zegarek, ale niebawem doznał strasznego rozczarowania: banknoty, były to marki niemieckie z okresu inflacji...

## WYPOŻYCZALNIA PRZEŹROCZY TOWARZYSTWA CZYTELNI LUDOWYCH.

Obraz świetlny to ważny czynnik rozbudzający wyrobraźnię młodzieży. Wyświetlanie przeźroczy stanowi pewnego rodzaju atrakcję, zaciekawia młodzież, budząc temsamem zainteresowanie dla tych pożytecznych dziedzin, nad któremi możeby przeszła do porządku dziennego. Pragnąc kierownikom i wychowawcom w stowarzyszeniach młodzieży ułatwić demonstrowanie obrazów świetlnych, poleca Tow. Czytelni Ludowych swój dział przeźroczy obficie zaopatrzony z dziedziny religji, historji, literatury, sztuki geografji Polski i krajów obcych, przyrody, techniki, rolnictwa, sportu, higjeny i bajek.

By umożliwić wszystkim korzystanie z swej wypożyczalni przeźroczy, Tow. Czyt. Ludowych obniżyło znacznie koszty wypożyczenia. Dla młodzieży szkolnej opłata wynosi tylko 3 gr od obrazka, dla wszystkich innych 4 grosze.

Wypożyczalnia mieści się w Sekretarjacie TCL. w Grudziądzu przy ulicy Legjonów 28. Na zamówienie listowne uskuteczniamy wysyłki na prowincję w odpowiedniem opakowaniu. Katalogi przeźroczy z warunkami wypożyczenia wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

**Czy złożyłeś ofiarę na POWODZIAN?**

# KRONIKA

## Kalendarzyk

| Data | Miesiąc | Dzień | Św. katolic. | Słońce wschód | Słońce zachód |
|---|---|---|---|---|---|
| 26 | październik | P. | Ewarysta | 5,27 | 6,48 |
| 27 | „ | S. | Sabiny | 5,29 | 6,50 |
| 28 | „ | N. | Tadeusza | 5,30 | 6,51 |

## PODZIĘKOWANIE.

W myśl udzielonego zezwolenia tut. Starostwa Powiatowego urządzono przez Zarząd Powiatowy Powst. i Wojaków OK. w Wąbrzeźnie zbiórkę domową w czasie od 9 do 20 września br. na cele kulturalno - oświatowe Powstańców i Wojaków OK. VIII. powiatu wąbrzeskiego.

Ogółem zebrano 96,00 zł.

Łaskawym ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

**Zarząd Oddziału Powiatówgo Powstańcow i Wojaków OK. VIII. w Wąbrzeźnie.**

## SPRAWOZDANIE URZĘDOWE

Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi jest do przejrzenia przez zainteresowanych w redakcji „Głosu Wąbrzeskiego".

## CZYJ KLUCZ?

Znaleziony został klucz patentowy. Właściciel tegoż zechce się zgłosić na Posterunku Policji Państw. przy ul. Dąbrowskiego.

## SĄD OKRĘGOWY W WĄBRZEŹNIE.

Rozprawy Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie odbędą się jutro w sobotę, dnia 27. bm. Rozpatrywanych będzie cały szereg spraw, a m. in. o opór władzy i t. p. występki.

## ZEBRANIE KOŁA RODZICIELSKIEGO PRZY SZKOLE POWSZECHNEJ MĘSKIEJ.

W ub. niedzielę, dnia 21 października br. odbyło się zebranie rodziców dziatwy, uczęszczającej do szkoły powsz. męskiej, mające na celu zespolenie wspólnych wysiłków oraz pracy szkoły i środowiska rodzinnego, zmierzającej do należytego wychowania młodzieży.

Punktualnie o godz. 15,30 zagaił zebranie p. kier. szkoły Jan Nałęcz, podając licznie zebranym rodzicom cel zebrania. Można śmiało powiedzieć licznie zebranym, gdyż przybyło około 600 rodziców tak, że obszerny korytarz szkolny, który z braku odpowiedniej ubikacji zamieniono na miejsce zebrania, z ledwością mógł ich pomieścić. Tak wspaniała frekwencja świadczy o wielkiem zainteresowaniu i chęci współpracy ze szkołą ze strony rodziców. Po zagajeniu przeszedł p. kier. szkoły Nałęcz do omówienia nowego statutu Kół Rodzicielskich. Został on w ogólnych zarysach ten sam, co i dawniej. Ważniejsze zmiany dotyczą jedynie zebrań Koła. Nie będą się one odbywały zbiorowo, jak dotychczas, lecz w tej formie, że rodzice, których dziatwa uczęszcza do jednej klasy, będą tworzyli koło klasowe, odbywające oddzielne zebrania. Rodzice należący do koła klasowego, wybiorą delegatów, którzy na zebraniach delegatów będą uzgadniali współpracę domu i szkoły na terenie ogólnym całej szkoły. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Opieki Rodzicielskiej. W jego skład weszli jako:

prezes — p. Wiśniewski, naczelnik poczty; wiceprezes — p. Klimaszka; sekretarz — p. Talkowski, zast. sekr. — p. Błaszkowski, skarbnik — p. Turbiarzówna, nauczycielka.

Celem łatwiejszej kontroli nad młodzieżą wybrano opiekunów poszczególnych dzielnic obwodu szkoły. Opiekunem na ul. Matejki — wybrano p. Szablewską, na Podzamek p. Jachowskiego, na ul. Wolności — pp. Małka i Bardjana, na Wyb. pod Czystochleb — p. Madeję, na ul. Gen. Pierackiego, Żwirki i Wigury oraz Mickiewicza - p. Rodaksa, na Wyb. pod Gł. Dworzec — p. Gwizdalskiego, na Nielub — p. Buczkowskiego, na Rozgart p. Czaję, na Sicienek — p. Dąbrowskiego, na Cymbark — p. Szczutowskiego.

W dalszym ciągu zebrania wygłosił p. kier. Nałęcz referat pt. „Współpraca domu i szkoły w wychowaniu dziecka", w którym szeroko nakreślił sposoby wychowywania dzieci, mówiąc o dobrych przykładach, unikaniu złych wpływów, o wypełnianiu obowiązków względem duszy i struktury fizycznej dziecka. Poczem przeszedł do omówienia sposobu konkretnej współpracy rodziców i grona nauczycielskiego na terenie szkoły powsz. męskiej, wypowiadając z jednej strony życzenia nauczycieli, z drugiej rodziców, z którymi zdołał się już porozumieć dzięki codziennym konferencjom w czasie swego urzędowania. Podał zarazem sposób zadośćuczynienia tym obustronnym życzeniom przez współpracę domu ze szkołą i wyraził zarazem niepłonną nadzieję, że na terenie szkoły powsz. męskiej przybiera ona pełne rozmiary uzupełniając dotychczasowe luki. Po zebraniu rodzice, którzy przez swe nadzwyczaj liczne uczestnictwo dali wyraz zrozumienia wymagań obecnego wychowania i zjednoczenia wysiłków wychowawczych udali się na wywiadówkę do poszczególnych wychowawców klas, aby się uświadomić, co do postępów swych synów.

Na podkreślenie zasługuje ten dodatni objaw, ze współpraca domu i szkoły na terenie szkoły powsz. męskiej rozszerza coraz bardziej swoje realne kształty i zatacza coraz głębsze i większe kręgi.



## PRZYCHWYCONY ZŁODZIEJ

W dniu 24 bm. w godzinach wieczornych przychwycono na kradzieży mieszkaniowej w Podgórzu niejakiego *Stefana Szynkiewicza z Wąbrzeźna.*

## KRATECZKI

Miejscowy Sąd Grodzki rozpatrywał ostatnio następujące sprawy:

— *Za udaremnienie egzekucji* stanęła przed Sądem Apolonja ZDZIEBŁO z wyb. pod Główny Dworzec. Sąd skazał Zdziebłową na 1 tydzień aresztu zawieszając jej karę na 2 lata.

— *Nie chciał płacić — więc mu zabrali.* Józef Zygmunt z Ludowic był winien pewną sumę pieniędzy gminie. Pieniądze te były gminie cedowane. Ponieważ Józef Zygmunt długu nie oddawał więc sołtys Walenty Grzegorczyk wraz z ławnikami gminnymi zabrali Zygmuntowi 3 ctr. żyta w chwili gdy jechał do młyna.

Sąd skazał Walentego GRZEGORCZYKA FRANCISZKA KLEMINA I ALEKSANDRA WOLIŃSKIEGO PO 1 MIESIĄCU ARESZTU z zawieszeniem na 2 lata.

— *Za kradzież roweru.* Na szkodę p. Wiktora Tylmanowskiego zginął w r. 1931 z podwórza p. W. Lewandowskiego rower. Policja wyśledziła złodzieji, którymi okazali się: Henryk KOŃ, Alfons KALINOWSKI i Alojzy NOWAK z Jaworza. Sąd skazał wyżej wymienionych po 3 mies. aresztu. Lecz karę tę na podstawie amnestji Sąd skazanym podarował.

— *Kradzież leśna.* Za kradzież leśną skazany został Szczepan MUSZYŃSKI na 5 zł. grzywny wzgl. 1 dzień aresztu, małoletni Tadeusz MUSZYŃSKI i Jan OLSZEWSKI otrzymali upomnienie..

— *Skradł łańcuchy.* Henryk Kastner z Niedźwiedzia skradł na szkodę p. Staronia z Dębowejłąki łańcuchy od krów. Za ten czyn skazany został *Kastner na 2 miesiące aresztu.*

## MISTRZ KOLEJOWYCH DRUŻYN PIŁKARSKICH W WĄBRZEŹNIE

W niedzielę 28 bm. o godz. 2-giej na boisku pw. i wf. (ul. Żwirki i Wigury) odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy mistrzem kolejo-

wych drużyn piłkarskich K. P. W. INOWROCŁAW a tut. „POMORZANKA".

K. P. W. Inowrocław zyskał pierwsze miejsce z pośród drużyn K. P. W. Pomorza i Wielkopolski zdobywając tytuł mistrza.

Zawody pomiędzy silnemi drużynami KPW. Inowrocław a „Pomorzanką" wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród publiczności, która mamy nadzieję, tłumnie pospieszy na boisko. Jak się dowiadujemy, „Pomorzanka" wystąpi tym razem w najsilniejszym swoim składzie.

### POSIEDZENIE MIEJSKEJ KOMISJI OŚWIATOWEJ

We wtorek, dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Oświatowej miasta Wąbrzeźna, zwołane przez p. burmistrza *Schwarza*.

Na posiedzenie to przybyli przedstawiciele miejscowego nauczycielstwa, oraz organizacyj i insytucyj kulturalno — oświatowych. Po zagajeniu przez p. burmistrza Schwarza, referent oświatowy p. *Szkarlat* odczytał regulamin M. K. O., nad którym wywiązała się obszerna dyskusja.

Następnie p. Szkarłat przedstawił formy pracy oświatowej na terenie naszego miasta. Praca ta prowadzona będzie w dalszym ciągu przez propagowanie czytelnictwa na terenie T. C. L., Kursy wieczorowe dla młodzieży, Uniwersytet Powszechny, oraz Uniwersytet Robotniczy, który rozpocznie swą działalność dnia 28 bm. Po odczytaniu programu wykładów na najbliższy okres dla Uniwersytetów Powszechnego i Robotniczego, przystąpiono do ukonstytuowania zarządu M. K. O. Z urzędu przewodniczącym Komisji jest p. burmistrz *Schwarz. Sekretarzem wybrano p. A. Kruszczyńskiego, skarbnikiem p. Reca. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Żuralska, dyr. Bulanda i nacz. Wiśniewski.*

Po omówieniu szeregu spraw natury gospodarczo-finansowej, przewodniczący p. burmistrz Schwarz zakończył posiedzenie. Zadaniem M. K. O. jest koordynowanie wszelkiej pracy kulturalno-oświatowej na terenie miasta, opieka nad nią, tworzenie jej nowych form i rozwijanie już istniejących. Pracę w tym kierunku M. K. O. prowadzi z wielką intensywnością, o czem świadczy powstanie na naszym terenie dwu ważnych placówek kulturalno-oświatowych, jakiemi są Uniwersytet Powszechny pod kier. p. dyr. Bulandy i Uniwersytet Robotniczy pod kier. p. Szkarłata.

Społeczeństwo wąbrzeskie winno więc poprzeć tak pożyteczne poczynania, nie już materjalnie, lecz przez uczęszczanie na wykłady U. P. i U. R., tembardziej, że są one bezpłatne, a wielkie korzyści przyniosą ich słuchaczom.

### INAUGURACJA UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO

W środę, dnia 24 bm. odbyła się inauguracja Uniwersytetu Powszechnego. Przy szczelnie zapełnionej sali zagaił ją p. POLCOCH podając cele i zadania U. P.

Bardzo interesujący wykład o Kaszubach i ich literaturze wygłosił ks. Żynda, przedstawiając pochodzenie nazwy Kaszubów, ich życie i rozwój regjonalnej literatury kaszubskiej, z szczególnem uwypukleniem działalności literackiej poety-literata kaszubskiego Hieronima Derdowskiego.

Na zakończenie referatu odczytał ks. prelegent kilka wyjątków z utworów Derdowskiego, które swą rubasznością, jakoteż akcentem mowy kaszubskiej, którą wspaniale włada ks. Żynda, wywołały ogólną wesołość wśród słuchaczy. Toteż ks. prelegent za swój referat został nagrodzony hucznemi oklaskami.

Następny wykład p. Wesołowskiego pt. „Gdynia i flota morska" odbędzie się w środę, dnia 31 bm. o godz. 19,30. Należy się spodziewać, że referat ten będzie równie ciekawy i interesujący jak pierwszy, a społeczeństwo wąbrzeskie zjawi się jeszcze liczniej, niż na wykładzie inauguracyjnym.

### Z KINA „SŁOŃCE"

Dziś naprawdę piękny film którego motto brzmi: „Bez lustra ludzie byliby szczęśliwi" — Film ten to „POCAŁUNEK PRZED LUSTREM".

Od jutra film z *Ramonem Novarro* w roli głównej — NOC W KAIRZE. Arcydzieło, które upaja wschodniemi melodjami i gorącem tchnieniem egzotycznej miłości.

Na scenie występy artystów rewjowych. — Od jutra program zmieniony.

# Wybory gromadzkie w powiecie

W sobotę dnia 27 bm. odbędą się wybory w trzech gromadach a mianowicie: w LIPNICY, ORZECHOWIE I PŁYWACZEWIE, gdzie nie można było dojść do porozumienia wystawienia wspólnej listy.

W pozostałych gromadach wybory się nie odbędą spowodu wystawienia jednej wspólnej listy. Listy wspólne mają tą dobrą stronę, że odsuwają na dalszy plan wszelkie spory i niensnaski tak samych wyborców jak i radnych, a dają gwarancję zgodnej współpracy wszystkich radnych dla dobra samej gromady. Natomiast wybory zaogniają stosunki lokalne, wnoszą już od samego początku pewną nieufność między radnych co nie sprzyja dobremu rozwojowi gospodarki gromadzkiej. Większość i to ogromna gromad zrozumiała to i po zgodnem porozumieniu się wysunęła listy wspólne, na których znaleźli się ludzie poważni znający się na sprawach samorządu gromadzkiego, którzy potrafią też dla dobra gromady z pożytkiem pracować.

OBY TA ZASADA ZNALAZŁA SWÓJ WYRAZ W WYBORACH DO DO 3 RAD GROMADZKICH W NASZYM POWIECIE.

# „Okropny" napad bandycki w lesie wałyckim

Na posterunku Policji w Wąbrzeźnie zgłosił się woznica Stanisław Kawancki i podał co następuje:

Jadąc z Królewskiej Nowejwsi do Golubia z masłem został napadnięty w lesie wałyckim przez 3 osoby, które pod groźbą rewolweru zabrały mu 62 kg. masła.

Napad ten oczywiście postawił cały wąbrzeski posterunek policji na nogi. Zarządzono natychmiast obławę nocną przyczem woźnicę skon frontowano z 30 osobnikami mającymi różne sprawki na sumieniu — inaczej mówiąc — zaznajomionych dobrze z kodeksem karnym. Policja wąbrzeska obwoziła napadniętego Kawanckiego po różnych miejscowościach, lecz nie mógł nigdzie rozpoznać sprawcy.

Policja powzięła podejrzenie — i K. wzięty w krzyżowy ogień pytań załamany na duchu przyznał się, iż napad sfingował, obawiając się, by go nie zwolniono z pracy.

W jaki sposób zginęło masło, czy się stopiło, czy woźnica po drodze sam skonsumował — nie wiadomo.

Kawancki zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie władzy w błąd.

Policja wąbrzeska mimo wszystko rozpoczęła dochodzenia, celem stwierdzenia, gdzie podziało się masło.

Stwierdzono, że masło zostało skradzione z wozu pomiędzy Uciążem a Makswałdem. Kradzieży dokonali **Stanisław Gardzielewski zam. w kolonji robotniczej i szwagier tegoż Kwiatkowski Alojzy z Brodnicy.**

**Obu złodziejów przymknięto w areszcie.**

Zaznaczyć musimy, że jest to już w krótkim czasie drugi sfingowany napad. Ale policja nie dała się „wywieść w pole".

## Z powiatu

### WIECZOREK „KRAKUSÓW"

CZYSTOCHLEB. P. W. Konne „Krakusów" urządza dnia 28 bm. o godz. 18-tej wieczorek, na którym nastąpi pożegnanie odchodzących członków do czynnej służby wojskowej.

Udział w wieczorku biorą członkowie wraz z rodzinami. ZARZĄD

### STRZELCY PRZY PRACY

ZIELEŃ. Ubiegłej niedzieli odbyło się zebranie oddziału Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa p. Pszczółkowskiego. Referat o ustroju Rzeczypospolitej wygłosił kier. szkoły p. Jaczkowski. Pozatem wysłuchano „pogadanki o kryzysie".

Licznie zebrani członkowie oddziału ze skupieniem wysłuchali referatów poczem wywiązała się żywa dyskusja.

Zaznaczyć należy, że tut. oddział Z. S. mimo krótkiego okresu istnienia stale się rozrasta.

Przed zebraniem odbyły się próby sprawności fizycznej oraz strzelanie.

### KRADZIEŻ SZORÓW

UCIĄŻ. Onegdaj skradziono na szkodę p. Thoma 8 szorów. Policja prowadzi dochodzenia celem ujęcia złodziejów.

## Kowalewo

### DZIŚ KONCERT

Przypominamy o koncercie „Moniuszki" wespół z orkiestrą 18 p. ułanów z Grudziądza, który odbędzie DZIŚ w sobotę.

Czysty zysk przeznacza się na powodzian.

### GDY GOŚĆ MA W CZUBIE....

Pewien pan, poważny, z Kowalewa wybrał się do Torunia. W jakich sprawach — czy urzędowych czy prywatnych — to obojętne. Dość że się wybrał i pojechał. W Toruniu po załatwieniu spraw wstąpił na „jednego". Ile tam tych „jednych" było to mamy zliczyć tylko kelnerzy i właściciele restauracyj. Dość że „jednych" gość poważny z Kowalewa miał po dłuższym czasie porządnie w „czubie". Niewiadomo dlaczego przyszło na gościa wielki animusz i zaczął robić awantury.

Jak zwykle w tych wypadkach zjawia się posterunkowy (aa! Toruń to nie Kowalewo) i początkowo grzecznie awanturującego się gościa uspakajać. Ale gdzie tam! W krewkim gościu z Kowalewa zakipiała krew: „co jak?" Nie pomogły perswazje, ni groźby Kiedy w dalszym siągu czynił awantury, zabrano „pana" do komisarjatu. I to nic nie pomogło, boć gość był silny jak tur.

Ale policjant ma pałkę... Jeden i drugi raz przez „kurzącą się czupryne" i gość się uspokół. — Przymknięty w areszcie na gołych deskach „zawiany" przychodził do siebie i... medytował.

Kiedy pewien ziemianin z pod Kowalewa dowiedział się o przygodzie poważnego gościa w te pędy pobiegł do Komisarjatu i nuż błagać dyżurnego o uwolnienie znajomego.

Po długich perswazjach dyżurny zgodził się na wypuszczenie gościa pod warunkiem że najbliższym pociągiem wyjedzie do domu.

I tak się stało.

Obecnie od czasu do czasu ów gość z Kowalewa gładzi się po czuprynie boć guzy jeszcze pozostały. Przysłowie mówi: „jak nie umiesz pić — nie pij".

## Radjoprogram

SOBOTA, 27 PAŹDZIERNIKA

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert Zespołu Jana Różewicza. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Fragmenty z op. „Cyganerja". 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Nowe nagrania na płytach. 16.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „Pierwszy list". 17.00 Recital fortepianowy. 17.30 Arje i pieśni. 17.50 Odczyt z cyklu „Dom i rodzina". 18.00 Przegląd wydawnictw rolniczych. 18.15 Koncert Chóru Echo. 18.45 Moja wycieczka do Prus Wschodnich — wygł red. Ed. Paciorkowski. 19,00 Muzyka lekka z kawiarni Adria. 19.20 Jak dziś wygląda gród żółkiewskich. 19.30 Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert Orkiestry Symf. P. R. 21,45 W rocznicę urodzin Żeromskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z restauracji Gastronomja. 23,05 Kukułka Wileńska. 23,35 Muzyka salonowa w wykonaniu Zespołu Sandlera — płyty. 24.00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA. DNIA 28 PAŹDZIERNIKA

9,00 Audycja poranna. 10.10 Muzyka popularna. 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie muzyka religijna. — 12,15 Poranek muzyczny z Konserwatorjum Warsz. 13,00 W Demanowskich jaskiniach (odczyt). 13,15 Dalszy ciąg poranku. 14,00 Muzyka lekka. 15,00 Ruch organizacyjny wśród rolników wielkopolskich. 15,15 Koncert chóru ludowego. 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Dalszy ciąg koncertu chóru ludowego. 15,45 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 16,00 „Taniec księżniczki" — fragment z „Popiołów" Żeromskiego. 16,20 Recital śpiewaczy Sergjusza Benoni. — 16,40 Pogadanka dla dzieci starszych: Szwedzi na statku Warszawa. 17,00 Zaproszenie do tańca — muzyka do tańca w wyk. Zesp. T. Seredyńskiego. 17,50 O książce Marycego Paleologue'a — o przełomie w polityce światowej w 1904—1906. 18,00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Podróż Czong-Li". 18.45 Życie młodzieży „Promieniści". — 19,00 Koncert utworów Straussa. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert popularny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21,45 Wiadomości sportowe. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka taneczna (transmisja z Londynu).

## Ruch Towarzystw

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy!** Zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbędzie się w piątek o godz. 8-mej w lokalu p. Nadolnego. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na ważne sprawy, jak ubezpieczenie pośmiertne. Zarząd.

— LEGJON MŁODYCH. W piątek, dnia 26 bm. o godz. 19,30 w b. Szkole Wydz. odbędzie się zebranie Legjonu Młodych Obwodu Wąbrzeźno z referatem leg. Noryśkiewicza „Człowiek pracy w Ideologji L. M.". Senjorzy L. M. i sympatycy mile widziani.

— BACZNOŚĆ POWSTAŃCY WOJACY O. K. VIII. WĄBRZEŹNO. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę 28 bm. o godz. 6,30 rano przed Strażnicą.

*Komendant.*

— BACZNOŚĆ BRACTWO STRZELECKIE! W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 16,30 odbędzie się w lokalu brata St. Klimka (Hotel Dwór Wąbrzeski) wizytacja naszego Bractwa przez Zarząd Zjednoczenia oraz Zarząd Okręgu.

Przybycie wszystkich braci obowiązkowe. ZARZĄD

— **Zebranie BBWR. — Koło Czystochleb** odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 15-tej w szkole w Czystochlebiu.

— **Zebranie Kółka Rolniczego Czystochleb** odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 16-tej w szkole w Czystochlebiu.

— **Zebranie p. w. konnego „Krakusów" — oddział Wąbrzeźno** odbędzie się dnia 28. bm. o godz. 17-tej w szkole w Czystochlebiu. Zarząd.

— ZIELEŃ. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę d. 28 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu oberży.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 23 października 1934 r.

| | |
|---|---|
| Żyto | 17,00—17,50 |
| Pszenica | 18,00—18,25 |
| Jęczmień browarowy | 21,00—21,25 |
| Owies | 17,00—17,25 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 22,50—23,50 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 25,25—26,25 |
| Otręby pszenne miałkie | 10,50—11,00 |
| Otręby pszenne średnie | 10,50—11,00 |
| Otręby pszenne grube | 10,75—11,25 |
| Otręby jęczmienne | 12,50—13,50 |
| Groch Wiktorja | 41,00—45,00 |
| Groch Folgera | 30,00—34,00 |
| Rzepak zimowy bez worka | 42,00—44,00 |
| Rzepik zimowy bez worka | 40,00—41,00 |
| Mak niebieski | 44,00—47,00 |
| Ziemniaki jadalne | 3,50— 4,00 |
| Makuch lniany | 19,00—20,00 |
| Makuch rzepakowy | 15,00—15,50 |

Drukiem i nakładem Zakładu Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Adam Szczuka* w Wąbrzeźnie.

01049





2 K. 10/31

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Trzcianie o obszarze 18,20,60 ha, o czystym dochodzie gruntowym 68,74 talarów, wartości użytkowej budynków 120 marek, składających się z domu mieszkalnego, obory, stodoły, szopy, roli, łąki i pastwiska w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sosnówka karta 9 na imię Pawła Perzyńskiego zostanie w drodze egezkucji dnia 12 grudnia 1934 r. o godz. 12-tej w południ. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 5.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 lutego 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 24 października 1934 r.

SĄD GRODZKI

2 K. 4/32

## PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Jaworzu o obszarze 10,70,80 ha o czystym dochodzie gruntowym 21,93 talarów, wartości użytkowej, budynków 75 marek, składająca się z domu mieszkalnego, chlewa, stodoły, roli, łąki i pastwiska w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jaworze karta 12 na imię Augusta i Ernestyny małżonków Krügerów zostanie w drodze egzekucji dnia 19 grudnia 1934 r. o godzinie 9-ej przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 5.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 marca 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 24 października 1934 r.

SĄD GRODZKI

Nr. 739/34

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu Litwin Franciszek mający kancelarję swoją w Golubiu przy ul. Hallera 3. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia *31 października o godz. 10-tej w Podzamku Golubskim odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marty Rydzyńskiej składających się z:*

*1 autobusu Fm. Oświęcim*
oszacowanego na sumę 3,000 zł.

Samochód obejrzeć można w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Golub, dnia 25 października 1934 r.

(—) LITWIN,
**Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu**

Do Km. 1474/34 1475/34

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 7 listopada 1934 r. o godz. 9-tej sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji w Kowalewie u p. Leona Nowińskiego najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

*1 stół kwadratowy, 1 kanapa pluszowa, 1 lustro wiszące, 1 zegar budzik wiszący, 1 biurko sosnowe, 1 waga składowa mosiężna, 1 tombank, 1 pień do rąbania mięsa, 1 maszynka do mięsa, 1 umywalnia z lustrem, 1 bufet oszklony dębowy, 1 stół rozciągany dębowy, 6 krzeseł obitych skórą, 1 kanapka gobelinowa, 1 zegar ścienny, 1 etażerka, 1 szafa do rzeczy, z lustrem, 1 kredensik dębowy, 1 obraz w ramie złoconej, 1 maszyna do szycia „Singer“. 1 bryczka parokonna ciemnego koloru, 1 bryczka żółta jednokonna, 1 wóz rzeźnicki na resorach, 1 koń 10 letni, 1 motor „Gasmotor“ gazowy, 1 kuter do wyrabiania mięsa, 1 wilk do przepuszczania mięsa,*

*których łączna suma oszacowania wynosi 2,907,— zł.*

**(—) Wacław Kozłowski.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.